

# **Ewangelia z niedzieli: Oto ja służebnica Pańska**

Ewangelia czwartej niedzieli Adwentu (rok B) i komentarz do Ewangelii. «Oto ja służebnica Pańska, niech mi się stanie według słowa twego». „Ojcowie Kościoła niekiedy odnosili się do tej sceny, mówiąc, że Maryja poczęła za pośrednictwem ucha, czyli przez słuchanie. Przez Jej posłuszeństwo Słowo weszło w Nią i w Niej stało się płodne”.

**Ewangelia (Łk 1, 26-38)**

Bóg posłał anioła Gabriela do miasta w Galilei, zwanego Nazaret, do dziewicy poślubionej mężowi imieniem Józef, z rodu Dawida; a dziewicy było na imię Maryja.

Wszedłszy do Niej, Anioł rzekł: «Bądź pozdrowiona, łaski pełna, Pan z Tobą, błogosławiona jesteś między niewiastami ». Ona zmieszała się na te słowa i rozważała, co by miało znaczyć to pozdrowienie.

Lecz anioł rzekł do Niej: «Nie bój się, Maryjo, znalazłaś bowiem łaskę u Boga. Oto poczniesz i porodzisz Syna, któremu nadasz imię Jezus. Będzie on wielki i zostanie nazwany Synem Najwyższego, a Pan Bóg da Mu tron Jego praojca, Dawida. Będzie panował nad domem Jakuba na wieki, a Jego panowaniu nie będzie końca».

Na to Maryja rzekła do anioła: «Jakże się to stanie, skoro nie znam męża?»

Anioł Jej odpowiedział: «Duch Święty zstąpi na Ciebie i moc Najwyższego okryje Cię cieniem. Dlatego też Święte, które się narodzi, będzie nazwane Synem Bożym. a oto również krewna Twoja, Elżbieta, poczęła w swej starości syna i jest już w szóstym miesiącu ta, którą miano za niepłodną. Dla Boga bowiem nie ma nic niemożliwego».

Na to rzekła Maryja: «Oto ja służebnica Pańska, niech mi się stanie według słowa twego».

Wtedy odszedł od Niej Anioł.

.....

## **Komentarz**

Wraz z upływem tego czasu Adwentu w naszym sercu rozpalało się pragnienie, aby przyjąć Pana, który do nas przychodzi. Pozostało już tylko parę do momentu, kiedy

będziemy świętować Boże  
Narodzenie. Obecnie przeżywamy  
wydarzenia, które poprzedziły  
narodzenie Pana Jezusa a konkretnie  
dziś liturgia Kościoła zaprasza nas do  
rozważenia w jaki sposób archanioł  
Gabriel zwiastował Najświętszej  
Maryi Pannie plany, jakie Bóg miał  
dla niej w historii zbawienia.

Święty Josemaría lubił wchodzić w tę  
scenę, tak jak we wszystkie sceny  
Ewangelii, aby przeżywać ją od  
środką, jako jeszcze jedna postać:  
„Nie zapominaj, mój Przyjacielu, że  
jesteśmy dziećmi. Maryja, Pani o  
słodkim imieniu, jest pogrążona w  
modlitwie. Możesz w tym domu być,  
kim zechcesz: przyjacielem, sługą,  
gapiem, sąsiadem...Ja natomiast nie  
ośmielę się być kimkolwiek z nich. Po  
prostu ukryję się za tobą i pełen  
podziwu będę obserwował, co się  
dzieje”[1].

Anioł Gabriel zwraca się do Maryi: *Chaire, kechairitoméne* – mówi tekst grecki. Termin *chaire* to pozdrowienie, które dosłownie oznacza „rozraduj się”. Rzeczywiście, zawsze kiedy Bóg jest blisko, spokojna radość rozlewa się w duszy. „Słowo to – zwraca uwagę Benedykt XVI – powraca w świętą noc na ustach anioła, kiedy mówi pasterzom: «Zwiastuję wam radość wielką» (Łk 2,10). Pojawia się znowu – u Jana – przy spotkaniu ze Zmartwychwstałym: «Uradowali się uczniowie, ujrawszy Pana» (J 20,20). W mowach pożegnalnych pojawia się u Jana teologia radości, która – można by powiedzieć – wyjaśnia głębię tego słowa. «Znowu jednak was zobaczę, i rozraduję się serce wasze, a radości waszej nikt wam nie zdoła odebrać» (Jn 16,22)”[2].

Słowo *chaire* jest po grecku powiązane ze słowem *charis* (co oznacza „łaska”), ponieważ radość

jest nierozłączna z łaską. Maryja „była w sposób pełny obdarzona łaską” (w. 28), bo to właśnie dosłownie znaczy termin *kechairitoméne*, tłumaczone jako „pełna łaski”. Bóg wybrał ją, aby była matką swojego Syna, który stał się człowiekiem i dlatego, ze względu na zasługi Chrystusa, została zachowana od grzechu pierworodnego od chwili, gdy poczęła się w łonie swojej matki.

Pan Bóg zwiastuje jej, że pocznie i porodzi syna, który będzie nazywał się Jezus (co oznacza Zbawiciel). Będzie on przepowiadany Mesjaszem, który otrzyma „tron Dawida”, a nawet więcej, „Synem Najwyższego”, „Synem Boga” w pełnym tego słowa znaczeniu.

Pocznie go w sposób dziewiczy, bez udziału mężczyzny, poprzez działanie i łaskę Ducha Świętego: „Duch Święty zstąpi na Ciebie, i moc Najwyższego okryje cię cieniem” (w.

35). Podczas drogi ludu Bożego przez pustynię do ziemi obiecanej, obecność Boga ukazywała się poprzez chmurę, która okrywała cieniem świątą przybytek, teraz Duch Święty okryje swoim cieniem ten przybytek obecności Boga, którym jest ciało Maryi.

Dlatego, mówi dalej anioł „Świątą, które się narodzi, będzie nazwane Synem Bożym”(w.35). Przymiotnik „świątą”, ze względu na umiejscowienie w tekście greckim, odnosi się do sposobu narodzenia, można by więc przetłumaczyć na polski to wyrażenie jako „narodzi się w sposób świątą”, co oznacza możliwe odniesienie do dziewiczych narodzin.

Maryja, mówiąc po prostu “tak” staje się Matką Boga, który stał się człowiekiem. Benedykt XVI zwracał uwagę, że „Ojcowie Kościoła niekiedy wyrażali to wszystko, mówiąc, że

Maryja poczęła za pośrednictwem ucha, czyli przez słuchanie. Przez Jej posłuszeństwo Słowo weszło w Nią i w Niej stało się płodne”[3].

Także poprzez słuchanie słowa Bożego i bezwarunkowe posłuszeństwo wobec tego co Pan nam mówi możemy przyjąć do naszych serc Jezusa, który przychodzi, uczestnicząc razem z Maryją i Józefem w radości narodzenia długo wyczekiwanego Mesjasza.

---

[1] Św. Josemaría, *Różaniec Święty*, Pierwsza tajemnica radosna.

[2] Joseph Ratzinger – Benedykt XVI, *Jezus z Nazaretu. Dzieciństwo*, Znak, Kraków 2012, s. 42.

[3] *Ibidem*, s. 54.



Francisco Varo // Zdjęcie: Paolo  
Gaetano Getty Images

---

pdf | dokument generowany  
automatycznie z [https://opusdei.org/pl-  
pl/gospel/niedziela-4adwentb/](https://opusdei.org/pl-pl/gospel/niedziela-4adwentb/)  
(24-04-2025)